

Psychologia dziecka



BEZ STRESU DO SUKCESU!



Dlaczego warto?



15 minut dziennie

wystarczy by skutecznie przyswoić nowe umiejętności



skuteczne metody

połączenie nowoczesnych i tradycyjnych metod



wygoda i elastyczny plan

uczysz się gdzie chcesz i kiedy chcesz, bez sztywnych grafików



brak niezapowiedzianych testów

uczysz się sam dla siebie



profesjonalizm

kursy tworzone przez prawdziwych specjalistów i ekspertów w danej dziedzinie



cenione umiejętności

poszerzenie kwalifikacji potwierdzone zaświadczeniem lub certyfikatem

Zeszyt

Każdy zeszyt lekcyjny ma określoną, powtarzalną strukturę dydaktyczną.

ZESZYT

Wiek poniemowlęcy (2–3 rok życia)

Wstęp

Wstęp

Każdy zeszyt rozpoczynamy krótkim wstępem wprowadzającym Cię w zagadnienia, jakimi się będziemy w nim zajmować.

Mam przyjemność powitać Was w kolejnym zeszycie kursu. Będzie on poświęcony rozwojowi psychofizycznemu dziecka w okresie poniemowlęcym. Omówimy w nim prawidłowości i nieprawidłowości rozwojowe, porozmawiamy o sposobach stymulacji dziecka, o dostosowaniu metod wychowawczych do jego wieku i poziomu umysłowego, o problemach psychologicznych przeżywanych przez rodziców. Znajdą się tu także różne porady i wskazówki praktyczne. Proszę traktować je w sposób elastyczny i nie odczuwać przymusu ich zastosowania. Są one (nawet jeśli wyrażone w sposób arbitralny) jedynie swobodnymi sugestiami. Nie znając dokładnie Twojego odczuwania problemu i konkretnych faktów z nim związanych, nie mogę pozwolić sobie na wskazywanie Ci jedyne właściwego sposobu rozwiązania. A nawet gdybym wiedziała wszystko, nikt nie dał mi prawa do decydowania o Twoim życiu. Takie decyzje podejmujesz tylko Ty osobiście! Zdobyta na kursie wiedza na pewno Ci w tym pomoże. A więc zaczynamy dalszy etap nauki...

I. Rozwój fizyczny dziecka w okresie poniemowlęcym

Okres poniemowlęcy trwa od końca pierwszego do końca trzeciego roku życia dziecka. Charakteryzuje się intensywnym rozwojem psychoruchowym i dalszymi istotnymi zmianami fizycznymi. W sposób stały powiększa się ciężar i wysokość ciała dziecka. Wzrost ten jest w dalszym ciągu, podobnie jak w okresie niemowlęcym, bardzo intensywny. Ciężar ciała wzrasta w tym czasie o mniej więcej połowę (w stosunku do stanu z dwunastego miesiąca życia). Wysokość ciała powiększa się przeciętnie o 20–25 cm. Ulegają zmianie proporcje ciała (obwód klatki piersiowej staje się wyraźnie większy od obwodu głowy, kończyny wydłużają się). W trzecim roku życia zaczyna zanikać, obfita przedtem, tkanka tłuszczowa; dziecko staje się szczuplejsze. Postępuje proces kostnienia, zarasta duże ciemiączko (ok. osiemnastego miesiąca życia), ustalają się fizjologiczne krzywizny kręgosłupa. Rozwija się i wzmacnia układ mięśniowy i oddechowy dziecka. Następuje również istotna dla sposobu przyjmowania pokarmu zmiana – wyrastają tzw. mleczne zęby. Pod koniec trzeciego roku życia dziecko ma już wszystkie zęby (dwadzieścia). Przetrwają one do wieku młodszego szkolnego. Kolejność i czas ich pojawiania się jest podobny, ale drobne zmiany nie mają znaczenia.

„p”



Sygnalizuje przykład ilustrujący omawiane zagadnienie.

PRZYKŁAD

Magda po ślubie zamieszkała 400 km od swojej matki i ojca, na drugim końcu Polski. Kiedy urodziła syna, rodzice odwiedzili ją i mieszkali u córki i zięcia przez cztery

„Z”

Sygnalizuje zadania praktyczne, których rozwiązanie znajduje się na końcu zeszytu.

Z

miesiące, pomagając w opiece nad niemowlęciem. Potem wrócili do swojej miejscowości. Magda podjęła pracę i oddała synka do żłobka.

Powtórne spotkanie wnuczka z babcią i dziadkiem nastąpiło, gdy miał roczek. Magda pojechała wtedy do rodziców na wakacje. Jej mama ciągle zwracała uwagę na „dziwne”, jej zdaniem, zęby dziecka. Chłopcu wyrosły cztery górne siekacze i jeden dolny. Zdaniem matki Magdy powinny pojawić się najpierw dolne ząbki. Magda zaniepokoiła się tym stanem. Minęło kilkanaście miesięcy, w czasie których, mimo dobrych chęci obu stron, nie doszło do bezpośredniego spotkania babci i wnuczka. Umówione rodzinne wizyty nie dochodziły do skutku. Kiedy bardzo już stęskniona babcia przyjechała do Magdy i jej rodziny, nie mogła ukryć negatywnych emocji. Była bardzo zmartwiona tym, że wnuczek z pulchnego maleństwa zmienił się w szczupłe („chude” zdaniem babci) dziecko. Ciągłe powtarzała, że jest pewnie źle karmiony w żłobku albo na coś chory. Namawiała Magdę na zrobienie chłopcu dokładnych badań lekarskich.

ZADANIE 1

Jak sądzisz, czy niepokój babci w obu przypadkach był uzasadniony? Jeśli zechcesz, możesz przekazać swoją opinię osobistemu nauczycielowi jako pracę domową.

II. Rozwój sprawności ruchowej dziecka

Jak wiesz z poprzedniego zeszytu kursu, między dwunastym a piętnastym miesiącem życia dziecko opanowuje podstawową umiejętność charakterystyczną dla człowieka – **chodzenie**. Jednak początkowo jego kroki są nieregularne, wykonywane jakby „osobno”; towarzyszą temu liczne współruchy (synkinezje) całego ciała.



W okresie poniemowlęcym dziecko nabywa umiejętność kontroli nad ciałem, jego ruchy stają się automatyczne i rozwija się koordynacja ruchowa.

Dziecko przez wiele miesięcy doskonali umiejętność chodzenia. Stopniowo zanikają zbędne współruchy. Doskonali się umiejętność utrzymywania równowagi ciała, dziecko coraz rzadziej upada. Poprawia się technika chodzenia – wydłużają się kroki, stają się bardziej płynne i rytmiczne. Dziecko zaczyna biegać i uczy się pokonywać przeszkody (omija je, przekracza, wspina się na nie).

Dużym wyzwaniem dla dziecka w wieku poniemowlęcym jest pokonywanie schodów. Najpierw opanowuje umiejętność wchodzenia, potem schodzenia (początkowo trzymając się ręki dorosłego, potem samodzielnie). Technika chodzenia po schodach polega na stawianiu najpierw jednej nogi na stopniu, potem dostawieniu drugiej (do zrobienia kroku naprzód dzieci używają ciągle tej samej nogi). Naprzemienny sposób chodzenia pojawia się w późniejszym wieku. Proces nabywania tej umiejętności jest zależny od możliwości jej ćwiczenia (dzieci wychowujące się w domach, w których nie ma schodów, często dość niezdarnie poruszają się po schodach jeszcze w okresie przedszkolnym).

Doszliśmy w tym momencie do ważnej sprawy.

„i”

Sygnalizuje ważne informacje, definicje, założenia.



Rozwój czynności ruchowych jest zależny od pewnych czynników. Wymienię je poniżej (wg E. B. Hurlock):

1. Na różnych etapach rozwoju pojawia się „gotowość organizmu”, „dojrzałość” do uczenia się nowej sprawności. Wówczas nauka przebiega najsukuteczniej.
2. Dziecko powinno mieć zapewnioną możliwość uczenia się. Jeśli rodzice, na przykład z lęku o uszkodzenie ciała dziecka, ograniczają tę możliwość, dziecko nabędzie sprawność z opóźnieniem lub nawet nigdy jej nie nabędzie (np. jazda na rowerze).
3. Aby dziecko mogło opanować jakąś sprawność, musi mieć możliwość jej wielokrotnego ćwiczenia.
4. Dziecko musi się stykać z właściwymi wzorcami, aby poprawnie opanować sprawność.
5. Ucząc się nowej sprawności, dziecko potrzebuje pokierowania jego procesem uczenia, aby m.in. w porę usunąć błędy (ich utrwalenie może doprowadzić do wadliwego opanowania danej umiejętności).
6. Właściwy poziom motywacji do nauki pozwala pokonać trudności i uzyskać zadowalający efekt.
7. Każda szczegółowa sprawność rąk czy nóg musi być opanowywana osobno (ponieważ różni się od pozostałych, np. sposób trzymania łyżki i ołówka) i pojedynczo.

Dziecko w wieku poniemowlęcym uczy się bardzo chętnie. Czerpie przyjemność z samego faktu działania i wpływania na obiektywną rzeczywistość.

Metody uczenia się sprawności motorycznych to:

- a) metoda prób i błędów,
- b) naśladownictwo modelu (innych ludzi),
- c) trenowanie umiejętności pod kierunkiem dorosłego.

Najmniej efektywna jest metoda pierwsza, najbardziej trzecia. W trzecim roku życia dziecko opanowuje wiele nowych umiejętności, m.in. jazdę na trzykołowym rowerku, chodzenie po wąskiej ścieżce bez zbaczania, przenoszenie oburącz pojemnika z wodą bez rozlania.

Mówiliśmy dotąd o **sprawnościach lokomocyjnych**. Podane wyżej czynniki istotne dla rozwoju ruchowego i metody ich nabywania dotyczą również rozwoju **sprawności manipulacyjnych**. Przyjrzyjmy się dokładnie ich rozwojowi. Jak wspomniałam w zeszycie trzecim, dziecko przechodzi w rozwoju od etapu manipulacji niespecyficznej do etapu manipulacji zróżnicowanej, celowej, dostosowanej do funkcji przedmiotów.



Oznacza, że ten temat poruszany był już wcześniej, np. w lekcji 3 na stronie 20.

3 (20)



PRZYKŁAD

Jeśli półrocznemu niemowlęciu damy łyżeczkę, będzie nią potrząsać, uderzać, wkładać ją w przypadkowy sposób do buzi. Pokarm znajdujący się na niej wyrzuci lub będzie badać manipulacyjnie jego właściwości.

Jednakże już około dwunastego miesiąca życia to samo niemowlę posadzone z łyżeczką i talerzem napelnionym pokarmem będzie wykonywało próby nabrania

„i”



Sygnalizuje ważne informacje, definicje, założenia.

„p”

Sygnalizuje przykład ilustrujący omawiane zagadnienie.



jedzenia na łyżeczkę i doprowadzenia go do ust. Jedzenie będzie co prawda spadać z łyżeczki lub rozlewać się po stole, ale malec będzie wykazywał świadomość zastosowania powyższych przedmiotów.

W miarę upływu miesięcy następować będzie systematyczne doskonalenie umiejętności. Jeszcze przez dłuższy czas dziecko będzie się chwilami zaczynało bawić jedzeniem, dotykać je rękoma, rozrzucać po stole, ale pod koniec drugiego roku życia nabędzie umiejętność jedzenia łyżką i widelcem (o ile opiekunowie dadzą mu możliwość ćwiczenia także tej umiejętności). W trzecim roku życia to samo dziecko potrafi już smarować chleb masłem za pomocą noża i czyni pierwsze próby krojenia (w przypadku miękkich produktów żywnościowych są to próby udane).

W okresie poniemowlęcym następuje wzrost precyzji ruchów rąk i palców oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej. Dziecko nabywa liczne nowe sprawności manipulacyjne, utrwała je i zautomatyzowuje.

Nabycie umiejętności samodzielnego jedzenia jest jednym z podstawowych zadań rozwojowych w tym wieku. Dziecko pod koniec trzeciego roku życia powinno umieć samodzielnie najeść się i napić (zarówno z kubka, jak i z butelki bez smoczka). Zupełnie inną sprawą jest to, czy lubi dany rodzaj posiłku i czy zechce go zjeść. Dzieci, podobnie jak dorośli, uznają niektóre potrawy za smaczne, inne za wyjątkowo nie-dobre (zdecydowanie odmawiają wtedy ich jedzenia).

Czynność przyjmowania pokarmu jest dla dzieci na tyle ważna, że zdarza się, iż ustalają one cały rytuał. Jedzą tylko wybrane dania, używają wyłącznie „swojego” kubeczka, talerzyka czy sztućców, wymagają od rodziców opowiadania w tym czasie bajki czy oglądania wspólnie książeczki (inicjatorami tych działań są zwykle rodzice chcący odwrócić uwagę dziecka i sprawnie je nakarmić; w efekcie zachowanie takie wchodzi w skład rytuału i staje się uciążliwe dla dorosłych). Dzieci zazwyczaj szybko nudzą się jedzeniem, wielokrotnie podczas posiłku odchodzą od stołu, rozpoczynają rozmowy z dorosłymi, bawią się innymi przedmiotami. Na wyższy etap skupienia się na tej czynności wejdą w okresie przedszkolnym.

Samodzielność w jedzeniu jest w dużej mierze zależna od postawy rodziców. Zdarza się, że dziecko karmione przez dorosłych nawet w wieku przedszkolnym nie potrafi najeść się samodzielnie lub nie posługuje się sztućcami.

Podobnie dzieje się z innymi czynnościami samoobsługowymi. Niewykorzystana przez rodziców gotowość do ich wykonywania powoduje, że dziecko długo potem nie potrafi wykonać ich samodzielnie.

PRZYKŁAD

Krystyna i Zuzanna są matkami rozkosznych dwuletnich dziewczynek. Spotykają się czasami na spacerze. Mają wtedy możliwość porównywania „osiągnięć” swych pociech. Obie kobiety różnią się stylem wychowywania dzieci.

Krystyna uważa, że jako matka potrafi najlepiej zadbać o swoje dziecko. Lubi czystość i porządek, boi się urazów fizycznych u dziecka. Kiedy jej córka zaczęła namiętnie, wielokrotnie w ciągu dnia, zdejmować buty i skarpetki, a potem wyrzucać z półki swoją odzież i niezdarnie ubierać sobie na głowę bluzeczki bądź w środ-

„Z”

Sygnalizuje zadania praktyczne, których rozwiązanie znajduje się na końcu zeszytu.

Z

ku lata „wciskać się” w zimowy kombinezon, Krystyna gwałtownie przerywała te działania. Doprowadzała do „porządnego wyglądu” dziecko i półkę oraz kierowała uwagę „małej” na zabawę klockami lub lałkami.

Zuzanna uważała, że dziecko powinno mieć możliwość ćwiczenia różnych nowych umiejętności, nawet za cenę nieporządku w pokoju i licznych siniaków. Kiedy jej córeczka ściągała buty lub próbowała ubierać na siebie różne fragmenty odzieży, obserwowała to ze spokojem. Pokazywała jedynie dyskretnie swej małej, że czapka powinna być na głowie, buty i skarpetki na nogach oraz że bluzeczka zakrywa górną część tułowia. Pozwalała dziecku samodzielnie zdejmować piżamkę i wybierać dzienną odzież (w środku lata kombinezon, botki czy wełnianą czapeczkę chowała w niedostępne miejsce, aby dziecko o nich zapomniało i aby nie trzeba było walczyć z jego chęcią noszenia takich właśnie rzeczy w upalne dni). Zuzanna podpowiadała córeczce, które rzeczy nawzajem do siebie pasują. Obie z zachwytem oglądały ostateczny efekt w lustrze, czyniły razem poprawki.

Gdy córki Krystyny i Zuzanny zaczęły chodzić do przedszkola, okazało się, że pierwsze z dzieci nie potrafi ubierać się samodzielnie, drugie natomiast robi to prawidłowo, na dodatek potrafi pomóc w tym innym rówieśnikom.

Pod koniec wieku poniemowlęcego dziecko powinno samodzielnie się ubierać (skarpetki, rajstopy, bluzki, spódnice, spodnie, zakładanie czapki, płaszcza i butów) oraz zapinać guziki, zamki błyskawiczne i „rzepy”. Powinno także umieć skontrolować wynik swego działania i poprawić widoczne błędy. Stopniowo będzie następować skracanie czasu potrzebnego na wykonanie tego działania i wzrastać jego precyzja. Trzyletnie dziecko umie też najczęściej samodzielnie umyć zęby, ręce i twarz, uczesać włosy, korzystać z toalety i prysznicy. Potrafi, choć jeszcze w sposób prymitywny, posługiwać się ołówkiem, kredkami, nożyczkami, plasteliną. Bardzo lubi bawić się w piasku, potrafi robić „babki”, kopać dołki, robić proste „zamki”. Chętnie towarzyszy matce w wykonywaniu czynności domowych, podlewa kwiatki, ściera kurze, rozkłada naczynia przed jedzeniem, nosi siatkę z zakupami itp. Oczywiście jakość wykonywania tych czynności jest jeszcze niska.

Oprócz manipulacji przedmiotami codziennego użytku pojawia się umiejętność rzucania piłką i budowania z klocków. Czynności te mają charakter czysto zabawowy i zostaną omówione w następnym rozdziale.

ZADANIE 2

Poobserwuj zachowanie dwu-, trzylatków na ulicy, w tramwaju, w domu, w sklepie. Porównaj ich poziom sprawności lokomocyjnych i manualnych. Czy wszystkie dzieci potrafią to samo w tym samym wieku?

III. Zabawa małego dziecka

Podstawową formą aktywności dziecka w okresie poniemowlęcym i przedszkolnym jest zabawa. Psycholodzy różnią się w sposobach interpretowania źródeł i celów zabawy w rozwoju człowieka. Przedstawię Ci skrótkowo kilka wybranych teorii wyjaśniających rolę zabawy w życiu człowieka.

Znany poeta i filozof Schiller uważał, że zwierzęta i ludzie bawią się, ponieważ posiadają nadmiar energii (niezużytej na zaspokajanie podstawowych potrzeb) i wyładowują ją właśnie podczas zabawy.

Podobnego zdania był Spencer, tworząc **teorię nadmiaru energii**. Jego zdaniem dzieci bawią się szczególnie dużo, ponieważ nie muszą walczyć o zaspokajanie potrzeb; dbają o to ich rodzice. W zabawach naśladują czynności typowe dla swojego gatunku.

Schaller i Lazarus są autorami **teorii wytchnienia**. Uważają, że zabawa jest formą wypoczynku po pracy, sposobem odprężenia i regeneracji sił. Teoria ta słabo uzasadnia potrzebę bawienia się u dzieci, przecież one nie pracują i nie mają po czym wypoczywać w trakcie zabawy.

Hall, twórca **teorii atawizmu**, uważa, że w zabawie pojawiają się kolejno czynności analogiczne do tych, które pojawiały się w toku historycznego rozwoju ludzkości. Hall twierdzi, że dzieci w trakcie zabawy wyładowują swoje atawistyczne skłonności.

H. Carr opracował **teorię kataraktyczną**. Twierdzi w niej, że zabawa jest oczyszczeniem człowieka z wrodzonych dążeń antyspołecznych i wspiera rozwój układu nerwowego, a co za tym idzie, ogólnie rozwój dziecka.

K. Groos w swojej **teorii ćwiczenia przygotowawczego** wyraża opinię, że zabawa jest przygotowaniem do praktycznych zadań życiowych realizowanych w okresie dorosłości. Ćwiczy ona czynności, ruchy, sprawność niezbędną do poprawnej realizacji wyżej wymienionych czynności niezbędnych w życiu człowieka, ale także innych gatunków (np. młode drapieżniki uczą się w zabawie polowania).

E. Claparede w **teorii funkcji zastępczej** twierdzi, że zabawa jest „namiastką działalności poważnej”. Służy realizacji własnych aspiracji, zainteresowań, dążeń, potrzeby działania. Dorosli podejmują zabawę, gdy nie mogą zrealizować swych potrzeb w prawdziwym działaniu. W życiu dziecka zabawa pełni rolę kompensacyjną i funkcjonalną (ćwiczącą funkcje umysłowe i umiejętności specjalne).

Buhler w swojej **teorii przyjemności funkcjonalnej** wyraża opinię, że dziecko znajduje dużą przyjemność w wykonywaniu działania; jego efekt nie ma większego znaczenia. Powtarza więc wielokrotnie splot czynności dających poczucie przyjemności, ćwicząc przy okazji czynności motoryczne.

E. Hurlock podkreśla **społeczną funkcję** zabawy. Jej zdaniem jest to narzędzie przystosowania społecznego i kształtowania osobowości.

Również zdaniem Elkonina zabawa jest ćwiczeniem uspołeczniającym, typowym tylko dla gatunku ludzkiego (uzależnionym od lustracyjnych przemian ludzkości). Bawienie się w „granie ról” pozwala na przyswojenie sobie zachowań dorosłych.

Bruner i Garvey w **teorii „symulacji kultury”** wyrażają opinię, że dziecko ćwiczy w zabawie wszystkie zachowania i emocje przynależne kulturze, w której żyje, nie ponosząc równocześnie żadnych konsekwencji swoich zachowań („symulowanie” – działanie „na niby”).

Zdaniem Freuda celem zabawy jest **zaspokojenie ukrytych potrzeb dziecka** i przyczynienie się do rozwoju jego osobowości. Mówiąc o ukrytych, niezaspokojonych potrzebach, Freud ma na myśli potrzeby o zabarwieniu seksualnym.

„i”

Sygnalizuje ważne informacje, definicje, założenia.



Według Piageta celem zabawy jest głównie **rozwój umysłowy dziecka**. Poprzez bawienie się przedmiotami dostosowuje je do siebie, czyli rozwija zdolność asymilacji, a przez naśladowanie innych – zdolność akomodacji, czyli dostosowania się do otoczenia.

Podsumowując, zabawa jest bardzo istotna w życiu dziecka. Wpływa wszechstronnie na jego rozwój w następujący sposób (za E. Hurlock):

- jest zachętą do komunikowania się,
- powoduje rozładowanie tłumionych napięć emocjonalnych,
- umożliwia zaspokojenie potrzeb,
- uczy nawiązywania kontaktów społecznych, życia w grupie, przestrzegania norm moralnych, pełnienia ról zgodnych z płcią,
- rozwija fizycznie,
- umożliwia naukę (zdobywanie wiedzy i umiejętności), stymuluje twórczość,
- wpływa na rozwój osobowości i uzyskanie wglądu w siebie.

Podobnie jak liczne są teorie zabawy, tak samo możesz zetknąć się z różnymi **klasyfikacjami zabaw dziecięcych**. Wybrałam trzy przykładowe.

A. Rudik wyróżnił cztery grupy zabaw:

- a) konstrukcyjne,
- b) dydaktyczne,
- c) ruchowe,
- d) twórcze („w rolę”).

M. Przetacznikowa i H. Spionek proponują następującą klasyfikację:

- a) zabawy manipulacyjne,
- b) zabawy tematyczne,
- c) zabawy konstrukcyjne,
- d) zabawy dydaktyczne,
- e) zabawy ruchowe.

E. Hurlock dzieli zabawy na dwie podstawowe kategorie (w ramach których wyróżnia kilka typów):

- a) zabawy aktywne, czynne (przeważające w początkowych latach dzieciństwa):
 - zabawy swobodne, spontaniczne,
 - zabawy tematyczne,
 - marzenia na jawie,
 - zabawy konstrukcyjne,
 - muzyka,
 - kolekcjonerstwo,
 - eksplorowanie (badanie właściwości przedmiotów),
 - gry i sporty;

„i”

Sygnalizuje ważne informacje, definicje, założenia.



„p”

Sygnalizuje przykład ilustrujący omawiane zagadnienie.



b) zabawy bierne, „rozrywki” (charakterystyczne dla starszych dzieci):

- czytanie,
- oglądanie historyjek obrazkowych (komiksów),
- chodzenie do kina,
- słuchanie radia,
- słuchanie muzyki,
- oglądanie telewizji.

W zachowaniu dzieci występują zazwyczaj wszystkie wymienione wyżej typy zabaw, ale w różnym natężeniu w zależności od potrzeb, zainteresowań, stanu zdrowia, wieku, płci i inteligencji dzieci oraz możliwości ekonomicznych rodziny.

Zatrzymamy się teraz na formach zabaw typowych dla dzieci w wieku poniemowlęcym (posługując się drugą z wymienionych klasyfikacji).

Jak pamiętasz, już w okresie niemowlęcym można było wyróżnić działania mające cechy zabawy (głównie manipulacyjnej i ruchowej). Dziecko w wieku od trzynastego do trzydziestego szóstego miesiąca wzbogaca swój repertuar zabaw; stają się one coraz dłuższe, bardziej skomplikowane i złożone; z formy indywidualnej przechodzą w grupową. Dziecko w okresie poniemowlęcym bardzo lubi **zabawy manipulacyjne** (fot. 1). Przedmioty, rośliny, zwierzęta znajdujące się w jego zasięgu wzbudzają w nim niepokonalną ciekawość. Bada właściwości napotkanego przedmiotu, a potem w sposób specyficzny próbuje nim manipulować.



Fot. 1

Jeśli zna jego funkcję, ćwiczy jej zastosowanie. Szczególne nasilenie tego typu zabaw obserwujemy w drugim roku życia. Bywają one bardzo uciążliwe dla rodziców dziecka i często prowokują ich do ograniczania jego swobody.

PRZYKŁAD

Krzyś ma osiemnaście miesięcy. Wizyty Krzysia i jego rodziców budzą popłoch wśród przyjaciół, a nawet wśród bliskiej rodziny. Dlaczego? Oto opis przebiegu jednej z wizyt.

Po grzecznym powitaniu Krzyś najpierw zainteresował się tym, co zostało ustawione na stole. Wziął do rąk talerzyk, początkowo go obracał, wyrażając okrzykami swój zachwyt nad ozdobnym kwiatowym wzorem. Za chwilę drugą rączką ujął filiżankę, próbował ją ustawić na talerzyku, naśladował czynność picia, a potem nagle gwałtownie, kilka razy, uderzył nią w talerzyk. Naczynia niestety nie wytrzymały tej próby. Krzyś gorliwie uczestniczył w sprzątanu odłamków porcelany, czym wzbudzał spory niepokój swojej mamy. Nagle włożył do ust jeden z kawałków talerzyka. Próby odebrania mu tego „pożywienia” trwały dłuższą chwilę, na szczęście uwieńczone zostały sukcesem. Kiedy dorośli podjęli przerwana rozmowę, malec sięgnął do

cukierniczki, nabrał łyżeczkę cukru i niezdarnym ruchem wrzucił ją cioci do kawy, rozsypując połowę cukru po stole. Ciocia pija tylko gorzką kawę... W celu zainteresowania dziecka bezpiecznym zajęciem podsunęto mu paterę z owocami i ciasteczkami. Krzyś najpierw zjadł spokojnie kilka ciasteczek, ale po chwili zaczął je rozkładać wszystkim dorosłym na talerzykach, a następnie z pozostałych ułożył „pociąg”, który zepchnął ze stołu. Kiedy jego rodzice zajęli się sprzątaniem dywanu, Krzyś rażnym krokiem udał się do półki, na której gospodarze ustawili kilka ładnych bibelotów. Pani domu „rzuciła się” do ich ratowania, co wywołało żywy sprzeciw Krzysia. Kiedy się uspokoił, zaczął „zwiedzać” inne zakamarki pokoju. Chwila nieuwagi dorosłych spowodowała, że malec „uczesał” sobie włoski szczotką cioci i wymalował całą twarz jej pomadką. Potem zajął się oglądaniem cioci książek. Próbuując wyjąć je z półki, rzucił kilka na podłogę. Następnie usiadł obok i gwałtownymi, szybkimi ruchami przewracał po kilka stron naraz, zaginając niemiłosiernie „rogi” i gniotąc niektóre kartki. Dorośli poderwali się na równe nogi na odgłos darte go papieru, a Krzyś w tym momencie chciał tylko... „dać mamusi” jedną z ilustracji. Wizyta nieuchronnie dobiegała końca, nikt nie czuł potrzeby jej przedłużania...

Dziecko w wieku poniemowlęcym, szczególnie w trzecim roku życia, zaczyna **bawić się tematycznie** „w coś” lub „w kogoś”, odgrywa sekwencje zdarzeń fikcyjnych lub zaobserwowanych wcześniej, tworzy nową rzeczywistość lub naśladuje to, z czym się już w życiu spotkało. Dziecko komponuje „sztukę”, w której jest jednocześnie reżyserem i odtwórcą roli. Czasem włącza do niej inne osoby lub lalki, przydzielając im konkretne zadania, wymagając odegrania roli. W zabawie dziecko posługuje się rekwizytami – są nimi bądź właściwe przedmioty, bądź inne, zastępcze, pełniące umowną funkcję (np. prawdziwy parasol lub duży liść kapusty). Wiele zachowań, czynności małego „aktora” ma charakter symboliczny (pozbawione są prawdziwej życiowej precyzji, czasu trwania, jakości); stanowią one jedynie namiastkę działania (na przykład naśladowanie zabiegów medycznych). Dziecko angażuje się silnie emocjonalnie w treść inscenizacji. Zabawy te, początkowo proste (polegające np. na wielokrotnym powtarzaniu kilku prostych czynności w przypadkowej kolejności), stopniowo stają się coraz bardziej skomplikowane, długotrwałe i przemyślane, coraz dokładniej też odtwarzają rzeczywistość.

Jeżeli dziecko posiada odpowiednie przedmioty i materiały, chętnie podejmuje się również **zabaw konstrukcyjnych** (podczas których w sposób intencjonalny usiłuje wykonać jakiś „wytwór”). Na przykład dysponując klockami (na początku drugiego roku życia), buduje z nich wieżę (najpierw złożoną z dwóch, trzech klocków nierówno ustawionych na sobie), a nieco później szereguje je. W drugim półroczu drugiego roku życia potrafi łączyć obie te „techniki budowania”, w trzecim roku życia robi już „bramy” z klocków i konstrukcje typu domki, tunele, wieżowce itp. Bardzo chętnie bawi się również wodą i piaskiem, robi dołki, wały, proste „zamki” i ćwiczone z mamą „babki” i „pączki” (fot. 2).



Fot. 2

Dziecko dwuletnie próbuje też posługiwać się kredkami i ołówkiem. Rysowanie polega na wykonywaniu ostrych ruchów, w wyniku których powstają długie kreski, często wychodzące poza kartkę; czasem są to przerywane (ze względu na nierówny nacisk ręki dziecka) jakieś „przecinki”, „kropki”.

Dziecko zaciska całą dłoń na ołówku, ruchy jego ręki są mało precyzyjne. Pod koniec trzeciego roku życia potrafi już rysować kółka (nieregularne) i łuki oraz małe „wzorki”. Prawidłowo trzyma też ołówek. Rysunki dzieci w wieku poniemowlęcym nazywa się w nomenklaturze polskiej „**bazgrołami**”, można też zetknąć się z pojęciem „**stadium gryzmolenia**” (rys. 1).



Rys. 1. Rysunek wykonany przez dziecko w 18 miesiącu życia



Rys. 2. Rysunek pod tytułem „drzewo” wykonany przez dziecko w trzydziestym drugim miesiącu życia

Dziecko w drugim roku życia nie potrafi świadomie narysować żadnego konkretnego kształtu; ewentualne podobieństwa są dziełem przypadku. Pod koniec trzeciego roku życia zdobywa podstawową kontrolę nad mięśniami palców i dłoni oraz zaczyna świadomie rysować bardzo proste wzory, na przykład słońce czy płotek. Na bardziej skomplikowane rysunki przychodzi czas w wieku przedszkolnym.

Dzieci w wieku poniemowlęcym interesują się też **wylepianiem kształtów** z plasteliny i modeliny. Początkowo tylko manipulują tworzywem – uderzają kawałkami plasteliny, rozrywają ją i sklejają ponownie, nie nadając jej żadnego konkretnego kształtu. Pod koniec trzeciego roku życia potrafią zrobić „kulczkę”, „placuszek” (zgniatają kulkę) i „wałeczek” (przez turlanie plasteliny po podłożu). Stopniowo próbują też łączyć te elementy i tworzyć bardzo jeszcze prymitywne formy „przedmiotopodobne”. Jest to możliwe dzięki wzrostowi koordynacji pracy obu rąk i zwiększeniu ich precyzji. Dzięki temu również malec w trzecim roku życia zaczyna **robić „wycinanki” za pomocą nożyczek**. Umiejętność ta jest trudna do opanowania i wiele dzieci bardzo się złości, próbując rozciąć papier. Zazwyczaj próby kończą się rozszarpaniem papieru czy rozdarcie go za pomocą nożyczek, nie ma to jednak nic wspólnego z wycinaniem (zbyt niska koordynacja pracy rąk i łowe ustawianie papieru względem nożyczek). Stopniowo dziecko opanowuje tę umiejętność i potrafi przeciąć prawidłowo kartkę papieru; często też czerpie dużo przyjemności z cięcia wszystkiego, co znajdzie się w jego zasięgu.

nanki” za pomocą nożyczek. Umiejętność ta jest trudna do opanowania i wiele dzieci bardzo się złości, próbując rozciąć papier. Zazwyczaj próby kończą się rozszarpaniem papieru czy rozdarcie go za pomocą nożyczek, nie ma to jednak nic wspólnego z wycinaniem (zbyt niska koordynacja pracy rąk i łowe ustawianie papieru względem nożyczek). Stopniowo dziecko opanowuje tę umiejętność i potrafi przeciąć prawidłowo kartkę papieru; często też czerpie dużo przyjemności z cięcia wszystkiego, co znajdzie się w jego zasięgu.



Cechą charakterystyczną pracy dziecka w tym wieku jest to, że nie wie ono, co „produkuje”. Dopiero po wykonaniu wytworu nazywa go. Umiejętność zaplanowania czynności i nazwania jej efektu przed ukończeniem pojawia się pod koniec trzeciego roku życia, a stabilizuje się w czwartym i piątym roku życia.

Dziecko w tym stadium życia charakteryzuje się dużą potrzebą ruchu. Jest więc oczywiste, że chętnie bawi się w **zabawy ruchowe**. W pierwszym półroczu drugiego roku życia doskonali jeszcze umiejętność chodzenia, potem zaczyna chodzić po drabinkach, zjeżdżać z małych zjeżdżałni, huśtać się na huśtawce, pchać, później także ciągnąć zabawki na kółkach. W trzecim roku życia uwielbia chodzić po murkach – równoważniach, bawić się w nieskomplikowane zabawy grupowe (np. w gonitwę), naśladować proste ćwiczenia gimnastyczne, jeździć na trzykołowym rowerze. Z pasją ćwiczy omijanie i pokonywanie przeszkód w terenie.

Jak więc widzisz, zabawy dziecka trzeba traktować poważnie. Nie jest to „strata czasu”, a istotna dla dalszego rozwoju aktywność życiowa.

„Z”

Z

Sygnalizuje zadania praktyczne, których rozwiązanie znajduje się na końcu zeszytu.

ZADANIE 3

Jedną z metod badań psychologicznych jest obserwacja. Obserwuj przez godzinę dziecko w omawianym wieku i zapisuj wszystkie formy jego aktywności, które wystąpią (notuj czas ich trwania). Dokonaj kategoryzacji zabaw, które wystąpiły (według powyższego podziału). Jeśli nie masz dziecka w stosownym wieku we własnym otoczeniu, poobserwuj dzieci bawiące się pod opieką rodziców na spacerze czy w parku. Wyślij wykonane ćwiczenie do osobistego nauczyciela.

IV. Porady praktyczne. 0 zabawie i zabawkach

Jeżeli zabawa jest głównym rodzajem działania w tym wieku i jeśli pełni tak wiele istotnych dla rozwoju człowieka funkcji (patrz: poprzedni rozdział), jest sprawą oczywistą, że rodzice powinni potraktować to zajęcie dziecka poważnie. Jeśli potrzebujesz praktycznych porad i informacji z tego zakresu, zapraszam Cię do przeczytania poniższego tekstu.

1. Wskazane jest stworzenie dziecku bezpiecznych, ale atrakcyjnych warunków do zabawy, czyli:
 - a) odpowiednie urządzenie pokoju dziecięcego,
 - b) dostosowanie reszty pomieszczeń mieszkalnych do możliwości małego lokatora (np. zabezpieczenie schodów, osłonięcie ostrych kątów mebli),
 - c) usunięcie z zasięgu jego działania przedmiotów potencjalnie niebezpiecznych, tj.:
 - wszelkich środków chemii gospodarczej, kosmetyków, lekarstw (ładne opakowania kuszą dzieci do zajęcia się danym środkiem; czasem konsystencja czy zapach kojarzą się dziecku z substancjami spożywczymi),
 - przedmiotów mogących dziecko skaleczyć (noży, szklanych wazonów itp.),
 - drobnych przedmiotów niejadalnych (koralików, guzików, małych klocków),

- przedmiotów i substancji grożących poparzeniem (gorącego żelazka, herbaty w dzbanku lub szklance, kuchni gazowej i stojących na niej garnków itp.),
 - d) zabezpieczenie urządzeń elektrycznych i gniazdek,
 - e) zorganizowanie właściwych warunków do zabawy na świeżym powietrzu:
 - wybranie terenu dużego, zróżnicowanego, najlepiej ogrodzonego, wyposażonego w piaskownicę,
 - zabezpieczenie nadzoru nad dzieckiem podczas „zwiedzania świata”.
2. Aktywność dziecka nie powinna być ograniczana – jest to sposób zdobywania wiedzy o rzeczywistości. Odcięcie możliwości eksploracji nowych miejsc, przedmiotów i zjawisk wpływa niekorzystnie na jego rozwój. Zadanie rodziców polega na umożliwieniu dziecku zdobywania jak największej liczby nowych doświadczeń przy równoczesnym zadbanie o jego bezpieczeństwo. Wykonanie tego zadania w praktyce jest trudne, ale w pełni możliwe; wymaga jednak wiele wysiłku.
 3. Należy zadbać o dostarczenie dziecku przedmiotów i materiałów wspierających jego aktywność i umożliwiających dobrą zabawę (jeśli dziecko nigdy nie zetknie się na przykład z rowerkiem, nie nauczy się na nim jeździć).
 4. Dobierając zabawki dla swego dziecka, trzeba zdawać sobie sprawę z kilku zagrożeń, które mogą spowodować błędy w doborze. Niewłaściwe może okazać się:
 - wybieranie zabawek odpowiadających preferencjom rodziców i krewnych (zawsze chciałam mieć lalkę z długimi włosami),
 - wybieranie zabawek monotematycznych, służących tylko jednej kategorii zabaw (np. dużo różnych typów i rozmiarów samochodzików, brak klocków czy skakanki),
 - niedostosowanie zabawek do wieku dziecka (zbyt „dziecinne” lub zbyt skomplikowane),
 - wybieranie zabawek zbyt delikatnych, których używanie jest ograniczane przez rodziców,
 - wybieranie zabawek potencjalnie niebezpiecznych (np. wykonanych niezgodnie z normami).
 5. Dziecko trzyletnie chętnie bawi się z innymi dziećmi, warto więc zapewnić mu towarzystwo w podobnym wieku.
 6. Dzieci przepadają za zabawą z rodzicami. Nawet najbardziej wymyślne zabawki nie zastąpią kontaktu z dorosłym. Podczas zabaw trzeba jednak uważać, aby właściwie dostosować poziom własnej ingerencji w zabawę (zbyt silne kierowanie zabawą pozbawia dziecko inicjatywy, brak zainteresowania i słabe zaangażowanie jest odbierane przez dziecko jako niechęć do zabawy, poza tym nie daje możliwości podzielenia się z dzieckiem własnymi umiejętnościami).
 7. Nie wystarczy dać dziecku zabawkę, trzeba jeszcze pokazać, jak można się nią bawić (np. jak lepić z plasteliny lub jak rzucać i chwytać piłkę).
 8. Propozycje zabawek i przedmiotów przydatnych do zabawy w wieku poniemowlęcym (między dwunastym a dwudziestym czwartym miesiącem życia):
 - duże klocki,
 - książeczki z twardymi kartkami,
 - wiaderko, łopatką, foremki do piasku,

- zabawki na kółkach do pchania i ciągnięcia,
 - pojemniki z wycięciami o różnych kształtach na ściankach oraz pasujące do wkładania przez nie plastikowe klocki (kwadraty, kółka, prostokąty, trójkąty itp.),
 - duży samochód (którym dziecko może jeździć, poruszany na napęd nożny),
 - zabawki wydające dźwięki,
 - przedmioty codziennego użytku (które nie tłuką się i nie są ostre), np. garnki z pokrywkami, plastikowe talerze, kubki,
 - lalki i miękkie „zwierzaki”,
 - piramidki (złożone z elementów różnej wielkości z dziurkami w środku i patykiem do ich nakładania).
9. Nieco starsze dziecko (od dwudziestego piątego do trzydziestego szóstego miesiąca życia) chętnie użyje zabawek, takich jak:
- duże kredki świecowe (z atestem, przeznaczone dla małych dzieci),
 - papier do malowania,
 - duży pędzel i farby (z atestem),
 - proste układanki (złożone z kilku, kilkunastu elementów),
 - plastelina, modelina,
 - klocki mniejsze, plastikowe,
 - klocki LEGO – najprostsze zestawy,
 - duże tekturowe pudła (z których można zrobić np. „domek” i do niego wejść),
 - instrumenty muzyczne (np. bębenek, cymbały, trąbka),
 - ubrania, łóżeczko, pościel, wózek dla lalki,
 - różnej wielkości piłki (miękkie, plastikowe, gumowe),
 - zabawki imitujące przedmioty codziennego użytku (np. odkurzacz, piecyk, pralka, gumowy młoteczek, żelazko, naczynia kuchenne),
 - samochodziki, łódki, pociągi, samolociki,
 - nożyczki z zaokrąglonymi czubkami, tablica i kreda,
 - książki do czytania przez rodziców,
 - trójkołowy rowerek.
10. Chcąc zapewnić dziecku optymalne i przyjazne warunki mieszkaniowe, warto pomyśleć o sprzętach do dyspozycji dziecka, takich jak:
- mały stolik i krzeselko (dostosowane rozmiarem do wzrostu dziecka),
 - duże i mniejsze kosze i pudełka na zabawki,
 - komoda z szufladami (zabezpieczonymi przed wypadaniem),
 - mała szafka na odzież,
 - piaskownica,
 - płytki basenik (podczas zabawy w basenie należy dziecka cały czas pilnować),
 - huśtawka (do zawieszania w mieszkaniu),
 - schody (w celu nauczania się wchodzenia i schodzenia),

- duże zabawki kołyszące (np. koń na biegunach),
- ślizgawka,
- urządzenia do wspinania się (np. drabinki).

11. Bawiąc się z dzieckiem, warto dobierać świadomie zabawy stymulujące jego rozwój i wyrównujące deficyty (przykłady w rozdziale o stymulacji rozwoju dziecka).

V. Rozwój mowy

Okres poniemowlęcy odgrywa najistotniejszą rolę w rozwoju mowy ludzkiej.

Śledząc proces nabywania sprawności językowej, można w nim wyróżnić pewne stadia (wg L. Kaczmarka):

- okres melodii (od zera do pierwszego roku życia) – wysyłanie sygnałów niejęzykowych,**
- okres wyrazu (od pierwszego do drugiego roku życia) – sygnały językowe jednoklasowe,**
- okres zdania (od drugiego do trzeciego roku życia) – sygnały językowe dwuklasowe,**
- okres swoistej mowy dziecka (od trzeciego do siódmego roku życia) – sygnały językowe dwuklasowe ze swoistymi formami językowymi.**

Przeanalizujemy teraz kolejne stadia. O **stadium melodii** przeczytałaś w zeszytce trzecim. Na okres ten składały się niewerbalne zachowania dźwiękowe niemowlęcia (krzyk, płacz, głuźnienie, gaworzenie, niejęzykowe reakcje na polecenia i pytania).

Na wiek poniemowlęcy składa się okres wyrazu i okres zdania.

Okres wyrazu charakteryzuje się określonymi cechami: początkowo ma charakter „mowy autonomicznej”.

Faza ta polega na posługiwaniu się przez dziecko swoistym językiem pozbawionym struktury gramatycznej i odmiany wyrazów (przez przypadki, czasy, tryby, liczbę i osoby). Dziecko tworzy własne wyrazy, czasem zupełnie niepodobne do mowy otoczenia lub o uproszczonej budowie słowotwórczej.

PRZYKŁAD

Krzyś na krótko przed ukończeniem pierwszego roku życia potrafił powiedzieć „mama” i „tata”. Ponieważ był ruchliwy i „miał dużo do powiedzenia”, szybko zaczął posługiwać się mową autonomiczną. Oto fragmenty jego wypowiedzi:

- „ni ma, ni ma” – rozkłada przy tym rączki (oznacza „nie mam”),
- „buba, buba” – przy wyjściu na mróz (oznacza „zimno”),
- „brum, brum” – na widok samochodu – prawdziwego, zabawki, w telewizji (oznacza „samochód”),
- „dzidzi” – na siebie (oznacza „ja Krzyś”),

„i”



Sygnalizuje ważne informacje, definicje, założenia.

3 (20–22)

Oznacza, że ten temat poruszany był już wcześniej, np. w lekcji 3 na stronach 20-22.

„p”



Sygnalizuje przykład ilustrujący omawiane zagadnienie.

- „Ama” – na siostrę Anię (oznacza „Ania”),
- „hau-hau” – na widok psa – żywego i zabawki (oznacza „pies”),
- „dadia” – na widok dziadka i babci (oznacza „dziadek”, prawdopodobnie też „babcia”),
- „uaa, uaa” – głośno, jako przejaw pozytywnych emocji, na widok kogoś lub czegoś, co lubi.

Wśród powyższych wypowiedzi wyróżnić można następujące typy (wg L. Kaczmarka):

- sygnały semantyczne stałe (oznaczające zawsze tę samą rzecz),
- sygnały semantyczne zmienne (używane w różnych sytuacjach, odnoszące się do różnych przedmiotów),
- słowa dźwiękonaśladowcze (onomatopeje),
- ułamki prawdziwych wyrazów („sygnały strzępkowe”),
- „apele” – wykrzykniki (wyrażające emocje).

Stopniowo miejsce wyrazów typowo dziecięcych zajmują, często jeszcze niekształcone, wyrazy używane w języku dorosłych. W miarę doskonalenia się aparatu mowy stają się one coraz bardziej wyraźne. Są używane adekwatnie do nadanego im społecznie znaczenia. Zwiększa się zasób słownictwa (pod koniec drugiego roku życia dziecko mówi około 300 wyrazów, pod koniec trzeciego roku – około 1000 wyrazów). Oczywiście te dane liczbowe są uśrednione, ponieważ rozwój mowy jest zróżnicowany indywidualnie pod względem terminu opanowania tej umiejętności.

„p”

p

Sygnalizuje przykład ilustrujący omawiane zagadnienie.

PRZYKŁAD

Pod koniec „etapu wyrazu” Krzyś posługiwał się następującymi słowami (podaję oczywiście tylko niektóre):

- | | |
|--------------|--------------|
| – „fłopczyk” | – chłopczyk |
| – „Ksiś” | – Krzyś |
| – „ziupka” | – zupa |
| – „koldła” | – kołdra |
| – „go” | – gorące |
| – „duśka” | – poduszka |
| – „pacelek” | – spacererek |
| – „tak” | |
| – „nie” | |
| – „daj” | |
| – „pić” | |
| – „buła” | |
| – „kotek” | |

„p”

p

Sygnalizuje przykład
ilustrujący omawiane
zagadnienie.

Wyrazy brzmiące poprawnie przeplatają się w wymowie z wyrazami nieco zmienionymi. Dziecko stosuje skrócenia wyrazu, opuszcza jego początkowe lub końcowe sylaby, przestawia głoski, wytwarza neologizmy językowe.

W okolicach trzeciego roku życia wchodzi w **okres zdania**, wytwarzania wypowiedzi złożonych z większej liczby słów. Mamy tu do czynienia z różnymi odmianami wypowiedzi:

- z sygnałami dwuklasowymi rzekomymi, np. „nie ma”, „nie idzie”,
- z sygnałami pełnymi w postaci równoważników zdań, np. „chodź tam”, „pusty kubek”, „brzydki deszczyk”,
- z pełnymi zdaniami, np. „Mama i tata idą”, „Daj Kasi klocek”, „Balon leci”.

Zdania są stosunkowo proste, składające się z niewielu słów; nie zawsze są poprawne pod względem składniowym. Często są cytatami „z mamusi i tatusia”, ale także z reklam telewizyjnych.

Dziecko gromadzi w swej pamięci gotowe wzorce wypowiedzi i wygłasza je w stosownym momencie.

PRZYKŁAD

Ojciec Krzysia miał zwyczaj podsumowywania różnych drobnych awarii sprzętu domowego sformułowaniem „A to pech!” Krzyś dostał od cioci mały, stosunkowo delikatny i skomplikowany konstrukcyjnie samochodzik. W pokoju dziecięcym od kilkunastu minut rozbrzmiewał głos Krzysia (modulowany pod względem wysokości tonu i nasilenia): „brum, brum, brrum, iii”. Nagle Krzyś wybiegł z pokoju i, powtarzając w kółko „A to pech!”, podbiegł do ojca i pokazał mu oderwane od karoserii podwozie samochodu.

p

PRZYKŁAD

Mama Krzysia często reagowała na wybryki i psoty chłopca żartobliwym sformulowaniem: „Oj będzie z tobą bieda, będzie bieda”. Kiedy Krzyś zaczął posługiwać się zdaniami, często gdy coś zniszczył, pobrudził, podał, gdy wylał napój z kubka lub rozsypał chrupki, sygnalizował to mamie, przybiegając do niej w radosnych podskokach i z poczuciem winy w głosie oznajmiając „Oj będzie z tobą bieda, będzie bieda”. Jeśli mama dopytywała się, co się stało, mówił „chodź” i prowadził ją na „miejsce przestępstwa”.

Dzieci w wieku poniemowlęcym posługują się tzw. **ową egocentryczną**; mówią głównie o tym, co czują, widzą, słyszą i aktualnie robią.

p

PRZYKŁAD

Krzyś bawi się w swoim pokoju. Wchodzi ojciec, proponując mu spacer. Małec mówi: „Krzyś idzie, idzie zaraz, kopie dziurę, dużą, patrz” – komentuje aktualną czynność. Ojcu wysuwa się z rąk fragment trzymanej odzieży synka. „Szalik spadł, spadł”, „słyszę auto” – mówi Krzyś.

PROGRAM KURSU

■ Zeszyt 1

Ogólne wiadomości teoretyczne z zakresu psychologii

Jak być dobrą matką i dobrym ojcem. Rozważania na temat roli rodzicielskiej i roli dziecka. Cele wychowawcze w rodzinie. Budowa scenariusza życiowego.

■ Zeszyt 2

Rozwój psychiczny i fizyczny dziecka w okresie prenatalnym

Ciekawostki z życia płodowego dziecka. Problemy emocjonalne matki w okresie ciąży. Przygotowanie do porodu.

■ Zeszyt 3

Okres noworodkowy i niemowlęcy

Rozwój psychiczny i fizyczny niemowlęcia. Problemy związane z opieką nad małym dzieckiem. Pierwsze dylematy wychowawcze. Problemy emocjonalne matki przebywającej na urlopie wychowawczym i pracującej.

■ Zeszyt 4

Wiek poniemowlęcy (2-3 rok życia)

Rozwój psychiczny i fizyczny dziecka. Metody wychowawcze właściwe dla tego wieku. Stymulacja rozwoju dziecka. Jak się bawić z dzieckiem. Karanie czy nagradzanie. Nieprawidłowości rozwojowe.

■ Zeszyt 5

Wiek przedszkolny (4-6 rok życia)

Jak przygotować dziecko do pójścia do przedszkola. Dylematy przedszkolne – jak dogadać się z „panią”; jak nakłonić dziecko do posłuszeństwa. Rozwój fizyczny, psychiczny i emocjonalny dziecka. Metody wychowawcze. Sposoby stymulacji rozwoju. Nieprawidłowości rozwojowe – sposoby zapobiegania i leczenia.

■ Zeszyt 6

Nasze dziecko idzie do szkoły (6-7 rok życia)

Co to jest dojrzałość szkolna. Zasady funkcjonowania zerówek i szkół podstawowych po reformie edukacji. Stymulacja rozwoju dziecka. Prawidłowości i nieprawidłowości rozwojowe.

■ Zeszyt 7

Wiek młodszy szkolny (8-11 rok życia)

Rozwój psychiczny i fizyczny. Cechy charakterystyczne wieku. Metody wychowawcze. Stymulacja rozwoju dziecka. Nieprawidłowości – sposoby ich korekcji; metody leczenia.

■ Zeszyt 8

Okres dojrzewania (12-15 rok życia)

Specyficzne problemy wieku. Jak opanować zbuntowanego nastolatka; jak ulżyć jego niepokojom. Rozwój psychiczny i fizyczny. Metody wychowawcze. Nieprawidłowości rozwojowe – jak reagować; gdzie leczyć.

■ Zeszyt 9

Problemy okresu dorastania (16-19 lat)

Dojrzewanie emocjonalne i społeczne. Rozwój psychiczny i fizyczny. Jak wychowywać. Jak utrzymać dobry kontakt z własnym dzieckiem. Napięcie emocjonalne – jak pomóc nastolatkowi. Nieprawidłowości rozwojowe i ich korygowanie.

■ Zeszyt 10

U progu dorosłości

Samodzielność. Jak kontaktować się z dorosłym dzieckiem. Układy rodzinne. Jak być teściową, teściem. Kiedy dzieci mają dzieci.

■ Zeszyt 11

Zmiany jakości więzi emocjonalnych w rodzinie

Metody wychowawcze zależnie od wieku dziecka. Pełnienie ról rodzinnych. Rodziny niepełne. Rozwód i co dalej.

■ Zeszyt 12

Dziecko w grupie rówieśniczej

Prawidłowości funkcjonowania grup społecznych. Na czym polega „moc” grupy. Subkultury młodzieżowe. Klasa szkolna jako szczególnie typ grupy rówieśniczej. Miłość czy wojna – kontakty między rodzeństwem.

■ Zeszyt 13

Zjawiska patologiczne w społeczeństwie

Agresja; przemoc psychiczna, fizyczna i seksualna.

■ Zeszyt 14

Patologia indywidualna

Charakterystyka zjawisk. Sposoby pomocy (tu: nadpobudliwość psychoruchowa, wady wymowy, moczenie nocne, autoagresja). Stymulacja rozwoju. Trudności szkolne.

■ Zeszyt 15

Patologia – uzależnienia

Alkoholizm. Narkomania. Nikotynizm. Jak rozpoznać uzależnienie. Jak pomóc własnemu dziecku.

■ Zeszyt 16

Dzieci specjalnej troski

Charakterystyka, typologia. Specyficzne problemy. Dobór metod wychowawczych. Stymulacja rozwoju.

Nauka jeszcze nigdy nie była tak lekka!

Zamów już dziś!

- ✓ skuteczna metoda
- ✓ ponad 1 milion zadowolonych Klientów
- ✓ wygoda i elastyczność